KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 28 Lutego. / 12 Marca. Rok 1858. № 68. Jutro, ŚS. Nicefora R. i Modesty P.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ obdarzyć raczył, za szczególnie gorliwą służbę, tabakierami ozdobionemi brylantami, z Cyfrą JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Gubernatora Cywilnego Guberuji Augustowskiej, Rzeczywistego Radcę Stanu *Tykla,* i Dyrektora Kancellarji Najwyższej Izby Obrachunkowej, Radcę Stanu *Ławrynowicza.*

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Tadeusz *Prusinowski,* postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1838 r., na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od dnia 8 (20) Marca 1857 r. jako daty NAJWYŻEJ udzielonego mu ułaskawienia. Majątek jakiby od tej daty stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych lub wykryć się mogących, jakie tenże *Prusinowski* przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na niego po tę datę jakiembądź prawem przypadają.

Rząd Gubernjalny Radomski. — Wzywa niniejszem X. Karola *Strutyńskiego*, b. Wikarjusza przy Kościele Parafjalnym w Staszowie, w Pcie Sandomierskim położonym, który wyjechawszy w 1856 r. za granicę do wód mineralnych w Ems, dotąd do miejsca zamieszkania nie powrócił, i niewiadomo co się z nim dzieje; iżby w ciągu 6ciu tygodni od daty dzisiejszej, obecność swą w kraju, najbliższej Władzy Policyjnej zameldował, w przeciwnym bowiem razie, na zupełne z państwa wygnanie z mocy art: 340, 341 Kod: Kar Główn: i Popr: skazany będzie. — Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, *Roszkowski.* Naczelnik Kancellarji, *Ejsymondt.*

JO. Jenerał-Lejtnant Xiążę *Bebutow*, przyjechał z Paryża.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karpow*, Pochodny Attaman Pułków Kozackich 1ej Armji, powrócił z Kielc.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Maryanny *Kowalskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za jej duszę, w Kościele XX. Bernardynów, o godzinie 11ej z rana; na które, pozostały Mąż zaprasza Krewnych i Znajomych.

Wilhelm *Hirschberg*, Uczeń Instytutu Gosp: Wiejs: i Leś: w Marymoncie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zszedł z tego świata. Pozostały w smutku Ojciec wraz z Rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjacioł, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Nie dziw, że wczoraj licznie się zebrano dla oddania ostatniej posługi ś. p. Max: *Jasińskiemu*, Urzędnikowi Kommissji R. P. i Sk:, Członkowi i Sekretarzowi Wydz: Administracji Ogólnej Warszaw: Tow: Dobr:, bo o ile pamięć położonych przezeń zasług dla tegoż Towarzystwa, żywo jeszcze tkwiła w sercach wszystkich Członków; o tyle nawzajem przyjazne jego z współtowarzyszami prac biurowych stosunki, zjednały mu powszechną miłość rówienników i szacunek przełożonych jego. Zbyt wcześnie, bo w 42 roku życia swego, zszedł z tego świata, i zarówno w Rodzinie jako też i w kole Przyjacioł i Znajomych swoich, pozostawił żal szczery, żal nie kłamany, odbity wyraźnie na obliczu tych wszystkich, którzy zwłoki jego na doczesny odprowadzali spoczynek. Orszak pogrzebowy poprzedziło Duchowieństwo Świeckie, Konwenta Zakonne, starce i sieroty Towa: Dobro:, dla których tyle dał dowodów swego poświęcenia, pełniąc przez lat wiele bezinteressownie liczne obowiązki, a pełniąc z gorliwością i zaszczytem.

Szczególnym zbiegiem okoliczności, chowaliśmy wczoraj i o jednej godzinie dwóch Członków Warszaw: Tow: Dobr:, to jest ś. p. *Jasińskiego* i ś. p. Józefa Kal: *Dąbrowskiego,* Sekretarza Wydz: Sierot i Ochron, równie zasłużonego w Towarzystwie, równie żałowanego powszechnie dla swoich przymiotów.

Znany Powieścio-pisarz Józef *Korzeniowski,* nadesłał temi dniami z Nizzy wierszyk następujący:

Modlitwa dzieci, za duszę ś. p. Jachowicza.

Ojcze i Panie! Tyś nas zasmucił
I długą okrył żałobą;
Przyjaciel dzieci ziemię porzucił,
I stoi teraz przed Tobą.—
On dla nas z sercem Ojca i Matki
Przez lat czterdzieści pracował;
On w koło siebie zgromadzał dziatki
I mądrem słowem hodował.—
I praca jego nie była marną,
Bo w każdej życia godzinie,
On zdrowe dla nas zasiewał ziarno,
I o nas myślał jedynie.—
Jeśli miał duszę czem zasmuconą,
Wnet nikły jego kłopoty,
Kiedy go dzieci obiegło grono,
Gdy biedne cieszył sieroty.—
I czy nas jego śliczne bajeczki,
Czy miłe piosnki bawiły,
Tego chciał tylko, aby dziateczki
I grzeczne i dobre były.—
I wszystkie jego pamiętne słówka,
Co się w miłości poczęły,
Pojęła nasza dziecinna główka,
Bo je i serca pojęły.—
One nam w każdej służą potrzebie,
Uczą co cieszy, co boli,
One nas uczą wołać do Ciebie
I Twojej uczą nas woli.—
Niechże i teraz nasze wołanie
Do tronu Twego doleci;
Wieczny spoczynek daj mu o! Panie!
Polskie błagają Cię dzieci.

Józef *Korzeniowski.*—

Z koncertu w dniu 5tym Marca r. b. w sali Resursy Nowej na dochód Zakładu ubogich sierot tutejszej Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej danego, wpłynęło: z sprzedaży biletów, rs. 374; z programatów i próby jeneralnej, rs. 19 k. 50½; z naddatków za bilety rs. 13 kop: 15; razem rs. 406 kop: 65½; z których, po strąceniu wydatków w gotowiznie poniesionych, czysty pozostały

dochód w ilości rs. 329 kop: $5^1/_2$ do kassy Kościelnej wniesiony został. Podając rezultat powyższy do publicznej wiadomości, Kollegjum Kościelne Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej, składa niniejszem szczere podziękowanie, przedewszystkiem, koncertantce Pannie Pauli: *Jorge*, która podając myśl urządzenia koncertu na cel dobroczynny i główny w wykonaniu takowego przyjmując udział, największą dla ubogich sierot naszej Parafji położyła zasługę; Pannie Józefie *Zylińskiej*, WW. *Chomanowskiemu*, *Kozieradzkiemu*, *Prochasce* i *Angerowi*, którzy talentami swemi koncertantkę wspierać raczyli; W. *Dobrzyńskiemu*, który przyjmując dyrekcję uznanym powszechnie w tej mierze talentem, powodzenie koncertowi zapewnił; niemniej Komitetowi Nowej Resursy, za bezpłatne udzielenie sali na koncert.

Wiele osób widząc, że w dniu 40stu Męczenników, śnieg spadł bardzo obficie, martwi się że będzie padał jeszcze aż przez dni czterdzieści. Niepotrzebna to obawa; zima tegoroczna była bez śnieżną, a że wiosna podług kalendarza przypada od tej Soboty za tydzień (dnia 20 Marca o godz: 10 min: 49 sek: 3 wieczór), więc chcąc się z długów swoich na termin uiścić, teraz płaci z lichwą wszystko to, co w swoim czasie nie wypłaciła.

Wkrótce ma się odbyć w Kościele Parafjalnym Polickim, w Dekanacie Zwoleńskim, (o czem w swoim czasie doniesiemy), rzadki obrzęd *złotego wesela*, włościanina wsi Czarnolasu, Jana *Popisa* i jego małżonki, dziś około siedmdziesięcio-letnich. Gdyby nie słabość Jubilatki i mrozów, oraz że do Kościoła Parafjalnego mila drogi, byłoby się to wesele odbyło w zeszły Tłusty Czwartek, a tak odłożono je do czasu cieplejszego. Nazwisko *Popisow* znane już było w Czarnolesie za czasów Jana *Kochanowskiego*. Jubilat z powodu swej roztropności, rozsądku i uczciwości, wielki miał mir we dworze Xiążąt *Jablonowskich*, i na okrężnych, zawsze szedł w pierwszą parę poloneza z JO. Dziedziczką. I rzeczywiście taka była wziętość *Popisow* w Czarnolesie, że jedna z Dam przyjaciołek Xięztwa *Jablonowskich*, mówiąc o owej rodzinie włościańskiej, zwała ją zwykle: *les Montmorency de Czarnolas*.

Przy odbytej w dniu 19 Stycznia r. b. licytacji w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, jeden ze starozakonnych z nazwiska niewiadomy, zakupił kilkadziesiąt łóżeczek dziecinnych, czerwono malowanych, i na takowe zadatek zostawił, lecz gdy aż do tej chwili po te łóżeczka nie zgłosił się, przeto zawiadamia się go niniejszem, że jeśli w przeciągu tygodnia jednego od terminu dzisiejszego ogłoszenia, dla uiszczenia reszty należytości i odebrania zalicytowanych łóżek nie zgłosi się, takowe na ryzyko jego (choćby po zniżonej cenie) sprzedane zostaną.

Pomiędzy licznemi, a od czasu do czasu ukazującemi się naukowemi dziełami współziomków naszych, stawiamy w pierwszym rzędzie przedsięwzięcie Hr: Włodzi: *de Broel Platera*, młodzieńca gorejącego najżywszym do nauk zapałem, który własnym nakładem i staraniem swojem zebrane ogłasza teraz w Warszawie *Pamiętniki do Dziejów Polski*. Przed niewielą dniami ukazał się właśnie tom 1y rozesłany przy Bibljotece Warszawskiej. Sięga on nie najdawniejszych zawiązków naszej historji, lecz dostarcza dokumentów od początku prawie XVgo wieku, do końca XVIgo. Wydawca oświadcza w przedmowie, iż czerpał szczególniej z dwóch źródeł; naprzód: z rękopismiennej xięgi będącej własnością Hra: Władys: *Ostrowskiego*, a złożonej z samych autografów, i z tek Adama *Naruszewicza*, zachowanych w 4ch voluminach w Głównem Archiwum krajowem. Lubo *Naruszewiczowskie* materjały, mianowicie co do Unji Litwy z Polską, były już drukowane w texcie łacińskim, Wydawca naznaczył im miejsce w swoim zbiorze, dodając obok przekład polski. Z rzadkiego zaś dzieła, *Kuspiniana* wyjęty został w przekładzie: Dziennik zjazdu 1515 r. Cesarza *Maxymiljana* i 3ch Królów: Węgierskiego, Czeskiego i Polskiego: *Władysława*, *Ludwika* i *Zygmunta I*, jako przez obecnego świadka tego zjazdu zebrany. Nakoniec znajduje się bardzo zajmujący list Jana *Kochanowskiego* do Sta: *Fogelwedera*, wraz z facsimilem według autografu, a jest prawdziwą nowością; dotąd bowiem nieznane było pismo tego ojca naszej poezji. Zwięzła przedmowa wydawcy. wybornie wykazująca pożytek, jaki spływa na naród przez obeznawanie go z dziejami ojców, uważa w nich jakby lekarstwo na złe toczące naszą społeczność. Takie prace bodajbyśmy jak najczęściej w literaturze naszej witali.

Na podziękowanie PANU BOGU, za uratowanie mnie od śmierci lub kalectwa przy oddawaniu we Wtorek wieczorem z sanek należnych rs. 10 osobie niedelikatnej, składam w Redakcji *Kurjera* kop: 50 dla Domu Schronienia N. MARYI P.— *O.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od G. M. rs. 1 dla Szpitala N. PANNY w Częstochowie.— Od B. R. P. kop: 50 dla Felixa *Madru;* kop: 50 dla Piotra *Nowińskiego*, i kop: 50 na pomnik ś. p. Ign: *Komorowskiego*. — Od T. Po... rs. 2 dla ociemniałego Wojc: *Szumańskiego*, z żoną i czworgiem dzieci, w bardzo biednym stanie.— Od F. rs. 1 dla *Nowińskiego;* rs. 1 dla *Zak:* pod Nr 147, i rs. 1 dla wdowy *Brusiewiczowej* z 5giem dzieci.— Od J. G. kop: 30 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i kop: 50 na figurę Śgo Józefa w niszach Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*.— Od A. H. kop: 75 na restaurację Ołtarza N. MARYI P., do uboziuchnego Kościoła w Czerniewicach pod Częstochową, w nadziei, że ta mała kwota, mająca na celu chwałę BOŻĄ, będzie zachętą do pomnożenia funduszu przez pobożnych i gorliwych czcicieli BOGA-RODZICY.— Od L. M. rs. 1 dla biednej wdowy J. By.,.. przy ulicy Furmańskiej, w domu P. *Jasińskiego* zamieszkałej.

W Radomiu w dniu 7 b. m., w sali Resursy, dane było widowisko sceniczne przez Amatorów, na cel dobroczynny, składające się z dwóch Komedyj w języku polskim, to jest Kom: tłómaczonej *Szal Wspomnień*, i oryginalnej Józefa *Korzeniowskiego*, *Narzeczone*, oraz z dwóch odegranych w języku francuzkim p. n. *Du bruit pour un costume* i *Benefice de Berlingaut*. O ile słyszeliśmy, Publiczność serdecznie poklaskiwała tak wybornej grze Amatorów, jako też ich szlachetnemu celowi.

Podług listów z dnia 6go b. m. z Londynu, w pszenicy zagranicznej nie było ruchu, notowania są więc nominalne. Co do wełny, na którą odbywa się obecnie licytacja, przednie australijskie gatunki są o $^1/_2$ do 1 pensa na funcie droższe, aniżeli na ostatniej licytacji.

W wartości drzewa nie ma zmiany. W ogóle interessa są nadzwyczaj ograniczone jeszcze. Wywóz z Anglji znacznie uszczuplony, i tak zapewne pozostanie, dopóki zaufanie nie wróci.

Od wczoraj zmienione zostały w cykloramie na placu Krasińskich obrazy. Nowe zaś widoki przedstawiają ciekawe zdobycie *Delhi* w Indjach Wschodnich, przez Anglików, oraz sceny z wojny Krymskiej.

Licznie wczoraj zgromadziła się Publiczność do Teatru Wielkiego, na drugie przedstawienie Trajedji *Dzieci Edwarda*. Nie szczędzono oklasków Artystom, których gra stając się dokładniejszą, wielce podnosi zalety sztuki. Talent Panny *Łapińskiej* coraz większej nabiera rutyny, a Panna *Gąsowicz*, najsprawiedliwszemi wynagradzaną była oklaskami. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ziemińska* 3-kroć, Panny: *Łapińska* 4-kroć, *Gąsowicz* 3-kroć, PP. *Królikowski* 4-kroć, *Rychter* i *Chomanowski* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 54, wartość kuponu rs. 1 kop: 78²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 87, wartość kuponu kop: 13¹/₄; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 29; z r. 1855, żądają rs. 114 kop: 29, wartość kuponu rs. 2 kop: 4¹/₆.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Anglja. *Londyn, 6go Marca.* — *Court-Journal* donosi, że Królowa zamierza wrócić do pałacu Buckingham od Poniedziałku za tydzień. Za przyczynę tak prędkiego powrotu, podaje dziennik pomieniony, czas nadzwyczaj chłodny, inni jednak przypisują to kłopotom politycznym wynikającym z obecnych stosunków między Anglją i Francją. — Prassa francuzka popiera ogólnie sprawę zwrotu statku *Cagliari* Sardynji. Niektórzy widzą w tem kroku zamiar Gabinetu Francuzkiego uzyskania sympatji we Włoszech, oraz uzyskanie od Rządu Sardyńskiego wydania schwytanego w Genui Anglika *Hodge*. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 6go Marca,* (telegramy). — Dnia 2go Marca stoczoną została między Turkami i Czarnogórcami walka, w pobliżu fortecy Ottomańskiej Lessandria, na brzegach jeziora Scutari. Czarnogórcy mają 7 poległych i 17 ranionych, lecz zdobyli na nieprzyjacielu barkę uzbrojoną działami. Dwudziestu pięciu Turków, którzy im wpadli w ręce, ścięto. Wypadek walki został nierozstrzygnięty. (Ind: Belge).

Azja. — Korrespondencja w dzienniku *Pays* ogłoszona donosi, że dywizja mocarstw sprzymierzonych, składająca się z 11tu okrętów, opuściła 14go Stycznia Kanton, udając się na morze Żółte. Zapewniają, że dywizja ta ma popłynąć rzeką Pey-Ho aż do Uai-Ho, zkąd spodziewano się przesłać depesze do Pekinu. Zdecydowano się na ten krok, gdyż Mandarynowie nie chcieli się podjąć tej missji. (St: An:).

Francja. *Paryż, 5go Marca.* — Niepodobna wypowiedzieć, jak sprzeczne są pogłoski, krążące o położeniu teraźniejszem stosunków między Anglją i Francją, lub o dacie i charakterze dokumentów wymienionych między obu gabinetami. Przed kilku już dniami, jeden z dzienników Paryzkich, podawał rozbiór noty Angielskiej, zapowiedzianej w mowie parlamentarnej Lorda *Derby*. Tegoż samego prawie dnia, korrespondencja powszechna podała treść tej noty, a jednakże, podług drugostronnych zapewnień, nota pomieniona dopiero onegdaj nadejść tu miała. Prawda i to, że słychać, iż nota Angielska, przed oddaniem jej urzędowem, komunikowaną była w sposób niejako prywatny gabinetowi Francuzkiemu, w celu uniknienia wszelkiej niezgody, ale w każdym razie, dzienniki powyższe, jeśli prawdę powiedziały, są dobrze wtajemniczone w sprawy obu Rządów. Podobnaż sprzeczność zdań panuje i co do treści tych not. Podług jednych, są one prawie suche i mogące rozdrażnić stosunki, podług innych, daje się w nich spostrzegać wzajemne dążenie obu gabinetów do ostatecznego porozumienia.—Wczoraj było przyjęcie u wszystkich Ministrów na lewym brzegu Sekwany. Oprócz tego, Prezes Ciała Prawodawczego, dawał wielki obiad dla Deputowanych. — Ciało Prawodawcze dziś odbyło publiczne posiedzenie, na którem między innemi, zatwierdziło kredyt 1,200,000 fr. na tajne wydatki. Spodziewano się rozpraw w tym przedmiocie, tymczasem zatwierdzenie przeszło bez opozycji prawie jednogłośnie. —Mówią, że w tych dniach wyprawiono z Francji na statku *Adour* do 600 osób. Deportowani ci mają być wysadzeni w Ameryce nad rzeką Amazonek. — Merowie wszystkich gmin we Francji wezwani zostali do najbaczniejszego wydawania paszportów, a szczególniej też osobno udającym się do Paryża. — Siostra *Orsiniego*, kobieta bardzo szanowna i niepodzielająca bynajmniej opinji swego brata, upoważnioną została do przybycia do Paryża, dla pożegnania się z bratem. Krążą tu wieści, iż wysoko stojące osoby, wstawiają się o ułaskawienie skazanych.— Wkrótce ma być ogłoszony rapport o podróżach i pracach Kontr-Admirała *Guérin*, przy brzegach Korei i Japonji.— Xiążę *Jerzy* Saski spodziewany jest 20go b. m. w Paryżu.— Mówią, iż wielu znakomitszych lekarzy, prosiło Cesarza o przedsięwzięcie środków, któreby zmniejszyły wpływ jasnowidzących, odbierajacych fakultetowi coraz bardziej jego klientelę lekarską. Cesarz miał odpowiedzieć, iż obecne prawa są dostateczne do powściągnięcia nadużyć pod tym względem.— Bal kostiumowy, który miał być dany 11 b. m. został odłożony do 6go Kwietnia. Zdaje się, że chciano uniknąć zejścia się daty balu z dniem możebnej exekucji *Orsiniego*.— Cesarz i Cesarzowa, odwiedzili znowu dziś chorego Xięcia *Hieronima*. (In: Bel:).

Paryż 7go Marca. — Wybory 3ch Deputowanych z Paryża, odbędą się zapewne w początkach Kwietnia.— Mówią tu, że Lord *Redcliffe*, uda się do Konstantynopola, dla pożegnania Sułtana. Kto wie, czy pobyt jego nie potrwa tam dłużej, jak sądzą powszechnie. — Ostatnie wiadomości z Indji nadeszłe, nie są podobno bardzo pomyślne dla Anglji. Oprócz tego krąży wieść niepewna dotychczas, że okręt *Himalaya*, najpiękniejszy z transportów marynarki Angielskiej, wiozący posiłki do Indji, zatonął z ludźmi i zapasami. — *Monitor* ogłasza nominacje kilkunastu Prefektów i Podprefektów.— Nota Lorda *Malmesbury*, (ta która urzędownie doręczona), nie nadeszła jeszcze dziś rano do ministerstwa spraw zagranicznych. Zdaje się, że kategoryczna odpowiedź zostanie na nią udzieloną i ogłoszoną przez Rząd Fran-

cuzki. — Podobno uwolniono wiele osób, aresztowanych w ostatnich czasach. — Dziś o drugiej po południu, przyjmowani byli w Tuilerjach Ambassadorowie Siamscy. Pozostaną oni cztery dni w Paryżu, a następnie wrócą przez Marsylję do Azji. — Podług doniesień z Anglji, Lord *Derby*, ma być przychylnym projektowi kanalizacji Suezu. — W towarzystwach dyplomatycznych zapewniają, że Lord *Cowley*, otrzymał od swego Rządu zawiadomienie, iż nic nie może być zmienione w redakcji noty Lorda *Malmesbury*. — Krążą pogłoski, iż P. *Persigny*, wróci tu z Londynu, i zastąpi w ministerstwie albo Hr: *Walewskiego*, albo Jenerała *Espinasse*. (Ind: Bel:).

INDJE WSCHODNIE. — *Bombay-Times* z dnia 9go Lutego donosi, że dotychczas nie ma pewności, czy Główno-dowodzący Sir C. *Campbell* ruszy do Bareilly, czy też na Lucknow, w ogóle jednak panuje ufność w powodzenie. Brygada *Walpole* stała w Bareilly. Konwój 1,200 wozów eskortowany przez dywizją Sikków, a przeznaczony do oblężenia Lucknowa, przybył do Cawnpore. Dziennik powyższy obawia się dla Anglików bardziej nadchodzących upałów, aniżeli nieprzyjaciela.— Sir *Hugh Rose*, który znajdował się w Mundesore, kazał powiesić Króla tej części Indji środkowych. Nieprzyjaciel zbierał się około Muniesore. — Kolumna Raines zniszczyła fortyfikacje Arrah, oraz pałac Radży i ruszyła do Kotah. — Handel ożywił się nieco, a wywóz opjum powiększył. (Ind: Belge).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Afanaziew Alex: Pułkow: z Sieradza nr 613; Dmochowski Hen: Oby: z Brześcia Lit: nr 613; Gudim-Lewkowicz Ant: Ob: z Kijowa nr 613; X. Konopka Stan: Kanonik z Kolna nr 584; Niemcewicz Jan-Ursyn Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Zbyszewski Leon Ob: z Gub: Kijowskiej nr 625.

Wyjechali: Biesiekierski Lud: Ob: do Bodzanowa; Gajewski Maxy: Ob: do Zajrzewa; Gedymin Ign: Oby: do Królowego Krzesła; Potocki Mich: Hr. do Okolina; Starzeński Wikt: Hr. do Łochowa.— Alaxandrowicz Stan: Hr. do Konstantynowa; Grabowski Lud: Ob: do Zimny; Woroniecki Jeremjasz Xżę do Huszlewa.

Przyjechali koleją żelazną: Brüner Salomon Kup: z Frankfortu nad Menem nr 1800; Dazjaro Fran: Kup: z Drezna nr 415; Krutikow Miko: Rzecz: Student Uniwers: Petersburgskiego z Paryża nr 414; Rubach Praxeda Ob: z Krakowa nr 1109.

Wyjechali koleją żelazną: Bel Emil Kup: do Niemiec; Bourdin Teodor Art: Teatrów Cesarskich w Petersburgu, do Paryża; Kronenberg Leopold Administ: Doch: Skar: Tabacz: do Niemiec; Martynow Alex: Art: Teatrów Cesarskich w Petersburgu, do Paryża.— Fritsche Kar: Kom: Kup: do Lipska; Sachs Max Dyre: Muzyki do Berlina; Zakrewski Wikt: dym: Rotm: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 0.
TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

W Drukarni Kurjera Warszaws:. — Wolno drukować, d. 28 Lutego (12 Marca) 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.